Ner 192. ROK 1842. SRODA 24 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i swiat uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Ludwika Króla

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Namysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 6' 316	+ 11°	4''' 33	Żaden	Pogoda	
23	2	6, 045	+ 20, 2	3, 89	PPn Wschodni słaby	"	
	10	6, 985	+ 14, 0	4, 46	PPn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

Z KRAKOWA.

Z powodu uroczystego obchodu srebrnego wesela NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossyi KRÓLA POLSKIEGO Wspaniałego kraju W. M. Krakowa Protektora, Senat Rządzący pospieszył z przesłaniem do podnóżka Tronu JEGO CESARSKO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI najuniżeńszego adressu, obejmującego obok złożenia hołdu najgłębszego uszanowania wynurzenie uczuć wdzięczności i życzliwości mieszkańców tutejszego kraju ku Najdostojniejszéj Osobie NAJJAŚNIEJSZEGO PANA; w odpowiedzi na który to adres JEGO CESARSKO KRÓLEWSKA Mość raczył zaszczycić Naczelnika Rządu tutejszego listem gabinetowym osnowy następującéj:

»Dziękuję WPanu Panie Prezesie za wyrazy uczuć, które Mi z powodu obchodu 25-letniéj rocznicy mego małżeństwa w imieniu W. M. Krakowa wynurzasz. Przestrzeń upłynionego czasu obfitą zaiste była w błogosławieństwo Bozkiéj Opatrzności. W tym tak długim lat szeregu także W. Miasto Kraków po wiele razy otrzymało dowody ciągłéj troskliwości, z jaką Wiekopomnéj Pamięci CESARZ ALEXANDER i ja sam nieprzestawaliśmy się oddawać dobrze zrozumianemu interessowi tego kraju. Zgadzając się w téj mierze z Najdostojniejszymi onegoż WSPÓŁ-PROTEKTORAMI nie przestanę życzyć Mu dobrego bytu i powodzenia. Proszę Pana, Panie Prezesie, ażebyś był tłomaczem tych życzeń względem mieszkańców kraju pod zarządem Jego zostającego. Z prawdziwém ukontentowaniem załączam Panu przy téj sposobności zapewnienie zupełnego mego szacunku.

(podpisano) **MIKOŁAJ.**«

Peterhoff 18 Lipca 1842.

Wiadomości zagraniczne.

AUSTRYA.

Salzburg 12 Sierpnia.

Onegdaj przed południem przywieziono tu oddawna z niecierpliwością wyglądaną statuę Mozarta. Wóz na którym ją sprowadzono, był ozdobnie ustrojony w kwiaty i chorągwie z herbami Austryi i Bawaryi. Mnóztwo ludzi zapełniało plac, a gdy skrzynię ze statuą otworzono, jeden głos radosnego podziwu powitał piekne dzieło sztuki, godne nieśmiertelnego kompozytora. Przygotowania do uroczystości odsłonienia na dniu 4 Sierpnia są już poczynione.

FRANCYA.

Paryż 15 Sierpnia.

Wczoraj w wieczór deputowani licznie zgromadzili się u pana Odilon Barrot celem nara-

dzenia się względem kwestyi rejencyi. Pan Thiers był obecnym i miał żywe rozprawy z kilku deputowanymi, którzy sądzili że projektowane ministeryalne prawa o rejencyi bez sporów przepuścić nie można. To pewna że w téj chwili członkowie lewéj strony różnego są zdania i że nowe między niemi nastąpi rozdwojenie. Około 30 deputowanych chcą odstąpić od stronników Barrota i połączyć się z ułamkiem Gannerona. Z drugiéj strony domyślają się że pan Thiers szczerze pragnie zbliżenia się do konserwatystów; w tym razie większość ministeryalna przy obradach nad kwestyą rejencyi i innemi ważnemi przedmiotami byłaby znaczną i przedłużyłaby byt teraźniejszego ministerstwa.

Dzienniki objawiają najróżniejsze zdania względem prawa o rejencyi i ani jeden nie zgadza się co do formy i zasady. *Presse* mniema, że na przyszłość dla oznaczenia pomięszania idei i języków zamiast wieży babilońskiéj przytaczać będą politykę dzienników francuzkich względem prawa o rejencyi.

Kommissya rozpoznawcza w projektowaném prawie o rejencyi zrobiła następujące dwie zmiany: Rejent złoży przed zgromadzonemi izbami przysięgę która potém w dzienniku praw zamieszczoną będzie; jeżeli izby w chwili śmierci króla nie są zgromadzone, rejent winien je zwołać w 40 dniach, a nie w trzy miesiące, jak projekt do prawa przepisuje.

W tych dniach rozchodziła się pogłoska że rząd angielski proponował przesiedlenie do Francyi 30000 nieczynnych robotników, na co jednak p. Guizot odmownie odpowiedział, obawiając się z niechęcić klassę wyrobniczą, która i tu poniekąd nie ma dostatecznego zatrudnienia.

A N G L I A.

Londyn 15 *Sierpnia.*

Wczoraj po południu nadeszła tu koleją żelazną z Machestru wiadomość że między tamtejszemi zbuntowanemi robotnikami i właścicielami fabryk przyszło do zgody, pod warunkiem że płaca nie będzie zniżoną. W skutek tego układu część przędzalni już jest w ruchu i jest nadzieja że i drudzy pójdą za tym przykładem. W Birmingham wszystko spokojne, tylko w kopalniach węgly robotnicy nie wrócili do swoich zatrudnień, ale siła zbrojna ciągle ich ma na oku. Z Edinburga dowiadujemy się że tkacze w Dunfernlinie zbuntowali się i że musiano użyć wojska do przywrócenia spokojności. W Rochdale, Stockport i Preston fabryki są dotąd zamknięte, ale się niespokojności nie ponowiły.

N I E M C Y.

Brema 1 *Sierpnia.*

Gazeta wiejska pisze: »Królowa Angielska, która tegoroczném jesieni miała zamiar z małżonkiem swoim udać się do Niemiec, dla odetchnienia świeżém powietrzem, zrzekła się tego zamiaru przez czysty patryotyzm. Pragnie ona dzielić nędzę swych poddanych i chociaż Parlament odrzuca wszelkie propozycye zaradzenia nędzy kraju, sama jednak chce dobry dać przykład, i wyrzekając się wszelkiéj przyjemności, kazała przeznaczone na podróż do Niemiec pieniądze użyć na korzyść swych nieszczęśliwych poddanych.»

D A N I A.

Kopenhaga 15 *Sierpnia.*

Donoszą z Chrystyanii pod 12 Sierpnia, że sejm postanowił, iż po upływie lat 10 palenie wódki w całéj Norwegii zakazaném będzie. Susza w tym kraju jest teraz tak wielka, że się lasy zapalają.

T U R C Y A.

Konstantynopol 27 *Lipca.*

W skutek zaszłych nieporozumień między Turcyą i Persyą sprawujący tu interessa Szacha zamknął bióro swego urzędowania i oddał poddanych perskich pod opiekę poselstwa rossyjskiego.

Prócz wojska do Bagdadu lądem wysłanego, udały się tam jeszcze inne oddziały na pokładzie fregaty *Herkules*, jednego brygu i parostatku.

(*Gaz. powsz.*) Wydany przez Persyą manifest przeciw Porcie zdaje się wszelkie zgodne załatwienie sprawy czynić niepodobném. Porta postanowiła w żadném przez Persyę zaniesioném zażaleniu ani pod względem granic ani co do żądanego wynagrodzenia, nie ustępować. Rząd turecki poczytuje więc wojnę za nieuchronną. Ostatniemi czasy zajmował się obradami, kogoby naczelnym wodzem armii operacyjnéj obrać wypadało. Uchwalił podobno przebywającego tu stryja Szacha, brata zmarłego Abbas Mirya, naczelnym wodzem mianować; żyje on tu od lat kilku jako pretendent na wygnaniu i szukał już u rozmaitych dworów napróżno pomocy przeciw synowcowi swemu. Izzet Mechmed Ali myślał więc, że za pomocą pretendenta tego nie tylko zwycięży, lecz Szacha z tronu zrzuci i w miejsce jego stryja tego na tron wyniesie, mającego liczne stronnictwo w Persyi. Wszakże przebudzono go w krótce z tego przyjemnego snu, kiedy posłowie Anglii i Rossyi przeciw temu postanowieniu Porty się protestowali, oświadczając, że panująca obecnie w Persyi dynastya pod gwarancyą Anglii i Rossyi na tron wstąpiła, że więc mocarstwa te

nie pozwolą, żeby inna linia w Persyi najwyższą władzę ogarnęła. Jakoż zachodzące między témi mocarstwami i Persyą układy nie zostawiały w istocie posłom wspomnionym innego wybiegu oprócz formalnéj protestacyi przeciw tym projektom Porty. Że ta naturalnie będzie musiała ustąpić, nie podpada wątpliwości, kiedy wypadek wojny z Persyą już sam przez się nie pewny, a tak więc niebezpieczną byłoby rzeczą, przez udział Rossyi i Anglii położenie Persów jeszcze polepszać i ustalać.

Basza Erzerumski otrzymał rozkaz objęcia dowództwa nad granicą północną. Wszystkie wojska, niepotrzebne w Europie, udadzą się do Azyi; piechota wodą, jazda lądem przez Azyą mniejszą. Gwardye wszystkie są już postawione na stopie ruchoméj i w przyszłym tygodniu opuszczą stolicę. Baszy Mossulu posłano rozkaz przyłączenia się z 10,000 ludzi do armii południowéj, która ma być powiększona do 40,000 ludzi. Pomimo tych wszystkich przygotowań, dyplomacya tutejsza i większa część publiczności spodziewa się, że jednak do wojny nie przyjdzie.

EGIPT.

Alexandrya 20 Lipca.

Rozchodzi się pogłoska, że sułtan żądał od Mehmeda Ali siedmiu półków wojska egipskiego, dla ukończenia małéj wojny w górach syryjskich.

W dniu 17 z. m. przybył z Malty żelazny paropływ *Kairo*, będący własnością jednego towarzystwa angielskiego, które przeznaczyło go do odbywania regularnych przepraw na Nilu, między Alexandryą i Kairo. Mamy teraz pięć parópływów na Nilu, trzy angielskie i dwa egipskie. Przy końcu tego miesiąca oczekujemy także statku żaglowego pocztowego z Anglii, który łącznie z tym jaki tu już mamy, utrzymywać ma regularną komunikacyę pocztową między Alexandryą i Beirutem. Pasza ciągle mówił o zaprowadzeniu komunikacyi żeglugi parowéj z Konstantynopolem, ale projekt ten zdaje się na długo zanosić.

W dniu 25 z. m. parópływ angielski *India* należący do jednego towarzystwa handlowego w Kalkucie przybył tu po raz trzeci. Przywiózł on 21 passażerów pierwszéj klassy nie licząc służących i dzieci i trzynaście skrzyń listów, przeznaczonych do Anglii. Przeprawa trwała 48 dni skutkiem przeciwnych wiatrów. W dniu 3 b. m. statek ten odpłynął na powrót bez listów i passażerów, i nie zdaje się, żeby właściciele mieli na celu utrzymywanie regularnéj komunikacyi.

Mehmed Ali zajmuje się teraz drogami, kanałami i rolnictwem. I tak naprzykład każe on budować drogę od drzew figowych przed jego pałacem do Rozette, i już jéj połowa jest gotową. Droga ta ma 25 kroków szerokości, z obu stron trotuary z ściekami i pokryta jest czerwonym kamieniem z dodaniem wapna i piasku, co jak słychać ma tworzyć bardzo mocne szose.

Rozmaitości.

Kasper Hauser.

(Dokończenie.)

Niestósowne i mylne wychowanie zepsuło tego młodego człowieka. Widząc się bowiem podziwianym, stał się dumnym mieniąc się szczepem znakomitéj familii a może i xiążęcego rodu, próżnym przez pochlebstwa i pieszczoty dam które go do swoich zapraszały towarzystw, obsypując podarónkami, ambitnym nawykłszy do udawania tego czém nie był, i kłamliwym nadając sobie przymioty, o których dobrze wiedział że ich nie posiada. Że mało skutkowały nauki mu udzielane, nikt nie wątpił, ale w jego zepsucie moralne mało kto uwierzył i dziwna że nie tylko lord Stanhope, który się nim najwięcéj opiekował, ale nawet i Feuerbach, co się tak dobrze na ludziach znał, ślepo za nim obstawali. Tymczasem jak wszystko na świecie swój urok i powab traci, tak też i Kasper Hauser. Powoli przestał być przedmiotem codziennéj rozmowy i wyłącznego zajęcia; zaczęto go za coś mniéj uważać, coraz rzadziéj się o niego dowiadywać, aż nakoniec zdawało się, jakby zupełnie o nim zapomniano. On sam czuł to bardzo dobrze już wtedy, gdy jeszcze w Norembergu w domu i pod dozorem profesora Daumer zostawał, i gdzie według jego zeznania pierwszy zamach na jego życie zrobić miano, o czém się jednak nigdy przekonać nie mogłem, ile że zranienie mu zadane było na takiém miejscu i tego rodzaju, że trudno uwierzyć, aby najęci mordercy na niém poprzestać mogli i na prowadzało na domysł że on sam skaleczył się celem zwrócenia na nowo uwagi publiczności na siebie. Tego samego zdania byłem względem drugiego zamachu na jego życie w Ansbach, gdzie w kancelaryi jako pisarz pracował. Tu widząc się blizkim zupełnego zapomnienia, ten próżny zniewieściony i zarozumiały młody człowiek chciał drugim zmyślonym zamachem na życie gasnącą pamięć odświeżyć. W tym celu posta-

nowił raz jeszcze zadać sobie samemu rany w nadziei, że tak szczęśliwie powiedzie się jak pierwszy raz w Norembergu. Ale sztuka nie udała się. Chybił, narzędzie wpadło głębiéj niżeli chciał, rana była śmiertelną, na którą umarł jako samobojca, a nie z obcéj ręki. Tak ja sądziłem a wielu podzielało moje zdanie. Byli i tacy, co go oszustem nazwali twierdząc że wszystko co o swojem więzieniu i następnem wypuszczeniu na wolność prawił, było zmyśloném kłamstwem, a rola przez niego odgrywana dobrze wyuczoną. Co do mnie ja jestem przeciwnie przekonany, że on nie oszukiwał ale że był oszukanym i że wina na tych spada, którzy go zepsuli i do tego kroku spowodowali.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Sierpnia.

Bałkowska Maria, Chrystiani Aniela, Pruszak Amelia ob., Helm Józefa, Przemyski Antoni, Olszewski Wincenty ob., z Polski; — Towinier, Lubowidzki Karol, Łubinski Konstanty hr., Kriegshaber Alexander ob., Müller Wincenty ob., Sobolewski Onufry ob., Janicki Paweł, Grocholski Mikołaj hr., Starzewski Kazimierz hr., Stadnicki Seweryn hr., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Jakubowski Adam, Wielhorska Krystyna hr., Michałowski Henryk, Borkowski Tomasz, do Polski; — Dobrycz Konstanty, Straszewski Ludwik ob., Kwiatkowski Wincenty ob., Kochler Karol ob., Folhmer Antoni, Starzewski Kazimierz hr., Stadnicki Seweryn hr., hr., Benoe August ob., do Galicyi; — Kuber Leopold, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 6721.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu uczynionéj przez p. Jana Kantego Łąckiego O. M. Krakowa darowizny w kwocie złp. 250 na stały fundusz dla ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, Wydział Spraw Wewnętrznych czyn takowy jako dążący do pomnożenia funduszów dla ubogich przeznaczonych, a tém samem naśladowania godny, do publicznéj podaje wiadomości.

Kraków d. 18 Sierpnia 1842 r.

Senator Prezydujący,
KOPFF.
Referendarz *L. Wolff.*

Nro 3628.

TRYBUNAŁ

W massie Franciszka Kady znajdują się obligi i dowody należytości jemu przypadającéj, jako to:

1) Rewers Xawerego Bętkowskiego bez daty w Wrześniu 1806 r. na dukatów 200.
2) Rewers Stanisława Górskiego z dnia 10 Listopada 1796 we Lwowie na złp. 35.
3) Karola Lewańskiego z dnia 22 Kwietnia r. 1811 na złp. 198.
4) Rewers Więckowskiego z dnia 16 Października 1818 r. na złp. 90.
5) Rewers J. Makowskiego z dnia 27 Marca r. 1827 na złp. 600.
6) Wyrok sądu pokoju z dnia 28 Marca r. 1826 przyznający Kademu od Karola Kozłowskiego dukatów 3 i kosztów złp. 4 gr. 15.
7) Rewers Maryanny Podgórskiéj z dnia 5 Września 1824 r. na złp. 200.
8) Oblig z dnia 12 Lipca 1823 r. przed notaryuszem Morawskim zeznany na złp. 5,000.

Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku przy swym sądzie prokuratora, wzywa wszystkich jakiekolwiek prawa do spadku po tymże ś. p. Franciszku Kadym mieć mogących, aby się z tytułami swemi, w przeciągu dwóch miesięcy rachując od dnia niniejszego wezwania do Trybunału pod rygorem uznania tejże massy za bezdziedziczną, i dalszego stósownego z nią postąpienia, zgłosili.

Kraków dnia 16 Lipca 1842 r.

Prezes.
MAJER.
(3r.) Sekretarz, *Lasocki.*

Nro 15,062.

DYREKCYA POLICYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości iż w dniu dzisiejszym w Grodzkiéj ulicy zagubione zostały cztéry paszporta do P. Sarneckiéj Tekli, Szymona Dowbańskiego, Franciszki Urbanek, i Jana Kosa służącego, należące; ktoby przeto takowe nalazł, zechce je w Dyrekcyi Policyi w biórze zagranicznych złożyć.

Kraków d. 21 Sierpnia 1842. r.

Dyrektor Policyi
WOLFARTH.
Sekr. *Duciłłowicz.*